



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

DWUMIESIĘCZNIK. Wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Warszawie. Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, skrytka pocztowa nr 102, 00-961 WARSZAWA 42.

PL ISSN 0239-4480



NASZE SIEDEMDZIESIĄTE DRUGIE ROczne SPRAWOZDANIE

PRZYGOTOWANIE dla naszych Czytelników siedemdziesiątego drugiego rocznego sprawozdania traktujemy jako przywilej. Dzień 18 grudnia 1990 roku był piątą rocznicą ukończenia przez brata Augusta Gohlkego jego ziemskiego biegu. Nawet po upływie pięciu lat ciągle jeszcze bardzo odczuwamy brak jego zdolności, wiedzy i przywództwa, tak jak to odczuwamy w związku ze śmiercią naszych drogich braci Johnsona i Jolly'ego, którzy wiernie służyli przez wiele lat. Ich służbę, szczególnie wydawanie naszych czasopism i innej literatury, bardzo oceniamy.

Tak dużo się dzieje w otaczającym nas świecie, iż wydaje się, że stałe śledzenie tego zajmuje nasz cały czas. Współczesne międzynarodowe informacje brzmią jak byśmy naprawdę byli w kontakcie ze wszystkimi innymi ludźmi na świecie, a jednak niewiele dowiadujemy się o licznych społeczeństwach, które dotąd w niewielkim stopniu zostały uprzemysłowione. Być może, iż mimo to w przekazywanych nam wiadomościach nie słyszymy o sprawach najwyższej wagi, żyjemy, bowiem w takich czasach, kiedy doniesienia (nawet fałszywe) sensacyjne szerzą się niepohamowanie, prawda zaś zaledwie jest słyszana. Trudno jest odróżnić, które wydarzenia można by uznać za rzeczywiście ważne.

Na szczęście, za pomocą Słowa Bożego i Ducha Świętego, jako chrześcijanie potrafimy dokładniej się

dowiedzieć jaka jest perspektywa świata. Wiemy, że każdy kolejny rok jest rokiem bliższym inauguracji Restytucji. Niemniej jednak, aby się do niej przygotować, w dalszym ciągu musimy oczekiwać na obalenie przez Boga człowieczych instytucji. Pewne długoterminowe ważniejsze wydarzenia z 1990 roku zdominowały ówczesne wiadomości. Skomentujemy je krótko.

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12

DWUMIESIĘCZNIK

Maj - Czerwiec, 1991.....Nr 416

Spis Treści

Nasze 72 roczne sprawozdanie	str. 34
Europa Wschodnia.....	... 36
Kruszy się Republika Rosyjska	37
Mapa Bliskiego Wschodu	38
Konflikt Iracko - Kuwejcki.....	39
Religijne tło Izraela i Iraku.....	41
Charakter Mahometa paradoksem.....	42
Szatan usiłuje zniszczyć Izrael.....	47
Ponowne ustanowienie żydowskiej ojczyzny zwiastuje błogosławieństwo.....	48
Prenumerata na drugie półrocze	48

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I EPIFANICZNEJ CHWAŁY WIELKIEGO BOGA
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”
Tytus 2:13

NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI 1990 ROKU

* Po 45 latach podziału Niemiec, na komunistyczne i niekomunistyczne państwa, 3 października nastąpiło ponowne, formalne połączenie. Inne kraje paktu warszawskiego ujrzały wówczas rozwijające się dramatyczne ruchy wolnościowe, dążące do demokracji.

* Na rozkaz prezydenta Iraku Saddama Husajna, na bogaty w ropę naftową Kuwejt najechały irackie wojska, obracając go w perzynę. Narody Zjednoczone zareagowały doprowadzeniem Iraku do ekonomicznej izolacji i osłanianiem Arabii Saudyjskiej oraz interesów amerykańskich w Zatoce Perskiej. Stany Zjednoczone rozpoczęły instalowanie w Arabii Saudyjskiej kontyngentów wojskowych.

* Sowieckie republiki zostały porażone trudnościami ekonomicznymi i niezgodnością zapatrywań politycznych. Prezydent Michaił Gorbaczow (laureat pokojowej nagrody Nobla w 1990 roku) usiłuje przeprowadzić Związek Radziecki z historycznie długotrwałych komunistycznych autorytatywnych rządów do demokracji i kapitalizmu.

* Liczne południowoafrykańskie plemiona nadal ścierają się ze sobą, ożywione zwolnieniem z więzienia Nelsona Mandeli, a prezydent de Klerk usiłuje zjednoczyć naród i zgnieść apartheid.

* W Stanach Zjednoczonych wzrastają ceny ropy, tymczasem ekonomiści przepowiadają następną recesję. Kongres stara się opracować budżet, który by rozwiązał zagadnienie wzrastającego deficytu, zmienił opodatkowanie, zmniejszył bezrobocie, poprawił opieką zdrowotną i inne krajowe problemy, łącznie z ogromnymi kosztami ponoszonymi w związku z oszczędnościowo - pożyczkowymi skandalami.

* Nadużywanie narkotyków, zbrodnie, napięcia na tle rasowym i trudności finansowe stanowią plagę wielkich miast w U.S.A. Tymczasem w roku 1990 spis ludności zwrócił uwagę na wzrost liczby bezrobotnych i malejącą liczbę populacji w miastach.

* Wystawa fotografii Roberta Mapplethorpe'a, zorganizowana w ramach Narodowej Fundacji Sztuki, eksponująca „oskarżaną” obsceniczną grupę oraz nowy, pod względem kategorii, film NC-17, zwróciła też uwagę na trwającą debatę nad cenzurą i nad definicją nieprzyzwoitości.

* Kolejne napięcie związane z wirusem AIDS, HIV-2 (pierwotnie dostrzeżanym w Afryce zachodniej) zostało spowodowane rozszerzaniem się tego, drugiego, wirusa. Centrum kontroli chorób w swoim sprawozdaniu orzekło, iż do końca 1992 roku nastąpią doniesienia o nowych przypadkach zachorowań na AIDS, w liczbie od 179 000 do 208 000.

* Jeszcze raz Amerykański Związek Swobód Obywatelskich usiłował usunąć „Chrystusa” z Christmas

(angielska nazwa gwiazdki), tak jak to czynił wcześniej kierując protesty przeciw krzyżom, ubieraniu choinek i scenkom związanym z narodzeniem Jezusa. Grupa ta nadal jest aktywna w sprawach sądowych przeciwko modlitwie w szkołach publicznych.

Narody bliskie chaosu

Myśli br. Johnsona w E17, str.65 dają się zastosować do szybkich zmian we wschodniej Europie (i gdzie indziej):

„Wnosimy, że szatan tak dalece jak musi dostosowuje formę rządów, religii, społeczeństw itd. do zmieniających się ideałów ludzi. Gdyby mógł utrzymywałby narody w niepojętej ignorancji, w najgłębszym ucisku, najciemniejszych przesądach, najnikczemniejszych charakterach i otoczeniu, lecz jeśli narody nie zechcą nadal popierać takiej sytuacji, będzie musiał poczynić ustępstwa, jednak możliwe do pogodzenia z utrzymywaną przez niego kontrolą.

Odpowiadać to będzie licznym upadkom rządów, rewolucjom i reorganizacjom jakie pojawiają się w rządowych, arystokratycznych i religijnych częściach jego królestwa. Można rzec, że rządy, arystokracja i religie, którymi się posługiwał, przestały służyć jego celowi kontrolowania społeczeństw według jego zapatrywań. Takie rządy, arystokrację lub religie, często z najwyższą bezwzględnością, zastępował przez inne, pozostające w większej harmonii z jego dążeniami i ustępstwami, jakie musiał poczynić wobec swoich poddanych.

Często niepokoiły one władców lub wodzów religijnych, którzy się sprzeciwiali zasadom i celom jego królestwa. To się przejawiało w sprzeciwach i prześladowaniach, jakie wzniecał przeciwko każdemu chrześcijańskiemu przywódcy czy ruchowi atakującemu jego błędy i nauczającemu Bożej Prawdy, on bowiem takich uczynił szczególnymi obiektami swoich ataków.”

Spójrzmy więc realistycznie na drastyczne zmiany rządowe, wiedząc że ciągle jeszcze znajdujemy się w królestwie szatana i że on nadal ma władzę nad licznymi sprawami człowieka. Gdziekolwiek dostrzeża dogodną dla siebie sposobność, usuwa dobrych ludzi i dobry rząd, aby na ich miejsce osadzić ludzi zwodniczych i rząd oszukańczy lub zastępuje ich tymczasowo ludźmi słabymi i rządem słabym, aby po jakimś czasie i tych zastąpić gorszymi władcami i gorszymi rządami. Zazwyczaj dzieje się tak na skutek nacisków wywieranych przez społeczeństwo, w związku ze wzrastającą wolnością na jaką szatan przyzwala godząc się na zmiany, ale nie dlatego, że chce doprowadzić do tych zmian.

EUROPA WSCHODNIA

„Wzrost wolności”

Chociaż zaistniała większa wolność religijna wśród demokratycznych przemian w Europie wschodniej,

wolność ta niesie ze sobą nowe wyzwania. Towarzystwa Biblijne informują o milionach Biblii wysyłanych do wschodniej Europy. Liczne grupy religijne organizowały tam swoje zjazdy. Doniesienia o wynikach tych spotkań są bardzo pomyślne.

Religie w Europie Wschodniej		Polska Ludność - 37,5 mln		Czechosłowacja Ludność - 15,5 mln		
		Rzymskokatolicy	35,0 mln	Rzymskokatolicy	3,7 mln	
		Prawosławni	0,6 mln	Husyci	0,5 mln	
		Grekokatolicy	0,2 mln	Luteranie	0,4 mln	
		Luteranie	0,1 mln	Prawosławni	0,15 mln	
		Węgry Ludność - 10,6 mln		Rumunia Ludność - 22,7 mln		
		Rzymskokatolicy	5,3 mln	Prawosławni	16 mln	
		Kalwiński	2,0 mln	Rzymskokatolicy	1,2 mln	
		Unicy (Grekokat.)	0,5 mln	Unicy (Grekokat.)	0,7 mln	
		Luteranie	0,5 mln	Baptyści	0,2 mln	
		Żydzi	0,1 mln	Inni protestanci	0,3 mln	
		Jugosławia Ludność - 23,3 mln		Związek Radziecki Ludność - 285 mln		
		Prawosławni	41,2 %	Prawosławni	50 mln	
	Rzymskokatolicy	31,7 %	Muzułmanie	30 mln		
	Muzułmanie	12,3 %	Katolicy	10 mln		
	Protestanci	1,0 %	Baptyści	0,5 mln		
	(dane z 1953 r.)		Luteranie	0,9 mln		
	Albania (W 1967 r. rząd zamknął wszystkie meczety i kościoły. Weześniej, 70% ludności stanowili muzułmanie.)		N.R.D. Ludność - 16,6 mln		Bułgaria Ludność - 9 mln	
		Luteranie	6,4 mln	Prawosławni	7,2 mln	
		Rzymskokatolicy	1,1 mln	Muzułmanie	0,2 mln	
				Rzymskokatolicy	0,05 mln	
				Unicy (Grekokat.)	0,01 mln	

Niepodległość dla licznych republik radzieckich

Nasze sprawozdanie za 1989 rok przedstawia te sprawy obszernie. Mapa i komentarze na stronie 37 wyjaśniają niektóre z istniejących problemów w ZSRR. Radzieckie republiki i mniejsze terytoria w pośpiechu usiłują wyłamać się spod kontroli centralnego rządu.

Wykaz szczegółowy:

Republika Rosyjska wprowadza w sferę, realizacji swój, mający trwać 500 dni, plan ekonomiczny i przygotowuje własną konstytucję.

Kazachstan stał się czternastą z piętnastu republik radzieckich, które ogłosiły swoją autonomię. Kirgizja (z nadzieją) debatuje nad podobnym dekretem.

Ukraina wprowadziła talony na nabywanie dóbr, przede wszystkim w celu wprowadzenia własnego pieniądza.

Białoruś i Armenia zapowiedziały eksport dóbr konsumpcyjnych i surowców, nawet do innych radzie-

ckich republik.

Pośród szesnastu republik pozostających w federacji rosyjskiej - w rezultacie etnicznych ojczyzn - dziewięć wyraziło pragnienie uzyskania jakiejś formy suwerenności wewnątrz Rosji oraz ZSRR.

Obwód Irkucki na Syberii oświadczył o swojej „równości i niepodległości”.

Miasto Niżnij Nowgorod poprosiło rosyjską federację o status specjalny.

Berliński mur i Niemcy

Część naszego sprawozdania za 1989 rok była poświęcona Niemcom. Przez 45 lat naród niemiecki był podzielony na komunistyczne i niekomunistyczne państwa. Wschodnie Niemcy były odizolowane betonowym murem, który ciągnął się wzdłuż całej granicy, łącznie z drutem kolczastym, polami minowymi i uzbrojonymi żołnierzami. Zapoczątkowanie rzeczywistego niszczenia muru berlińskiego przez byłą N.R.D. (pod koniec 1989

roku), umożliwiło tysiącom Niemców swobodne podróżowanie między zachodem i wschodem Niemiec.



Było to zwiastunem ponownego połączenia się w 1990 roku. Polityczna unia nastąpiła o wiele szybciej niż tego się spodziewano, pełna zaś ekonomiczna integracja potrwa dłużej.

Przeszkody na drodze do zjednoczenia są ogromne, ale przy pomocy USA, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego negocjacje toczą się szybko. Zgoda na przysze jedno państwo niemieckie staje się zadziwiająca rzeczywistością. Silnym bodźcem w kierunku zjednoczenia stały się marcowe wybory, wygrane przez konserwatystów popieranych przez kanclerza Kohla. Niektórzy woleliby, aby odrodzony naród pozostał militarnie neutralny, lecz rząd zachodniemiecki utrzymuje, że nowe Niemcy będą częścią NATO, jak uprzednio była w NATO R.F.N.

W kwietniu powstał niekomunistyczny rząd pod zwierzchnictwem Lothar de Maiziere'a (przywódcy Unii Chrześcijańskiej Demokracji). Podczas czerwcowego spotkania z Kohlem, Gorbaczow powiedział o swoich wątpliwościach, dotyczących przyłączenia zjednoczonych Niemiec do NATO. W tym samym czasie Kohl zgodził się na dalszą obecność wojsk sowieckich w byłej N.R.D., a Niemcy poprosiły o ograniczenie ich uzbrojenia. Potem Niemcy i Związek Radziecki podpisali pakt o „przyjaźni i współpracy”, a Bonn przyrzekło 10 miliardów dolarów na pomoc ekonomiczną.

W czasie kolejnej przerwy, w lipcu, oba państwa niemieckie i cztery, sprzymierzone w drugiej wojnie światowej, mocarstwa zagwarantowały polskie granice ze zjednoczonymi Niemcami. Tak więc Polska zachowa dawne niemieckie terytorium, przyznane jej po drugiej wojnie światowej.

Kruszy się Republika Rosyjska



Wielka liczba obwodów pragnie ogłosić autonomię, każdy region ma swoje własne powody.

Karelia: Gniewna z powodu niewystarczającego dowozu żywności, jej władze niedawno odmówiły Rosji dostarczenia drewna budulcowego i papieru. Wielu mieszkańców chce połączenia z pobliską Finlandią.

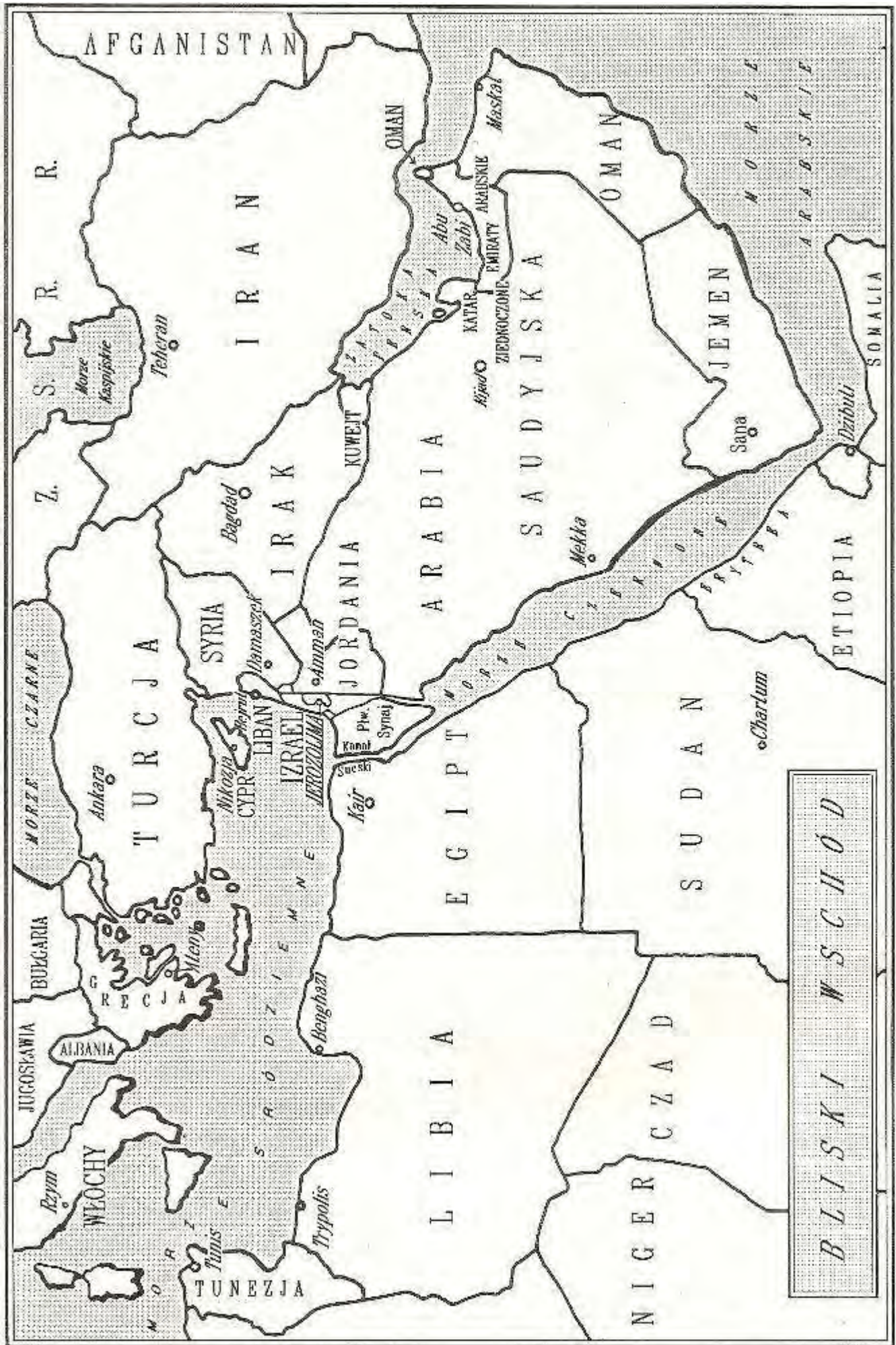
Baszkiria: Rozgorzały antytatarskie nastroje w tym roponośnym okręgu. Lokalne władze niedawno ogłosiły suwerenność, aby stłumić nastroje separatystyczne.

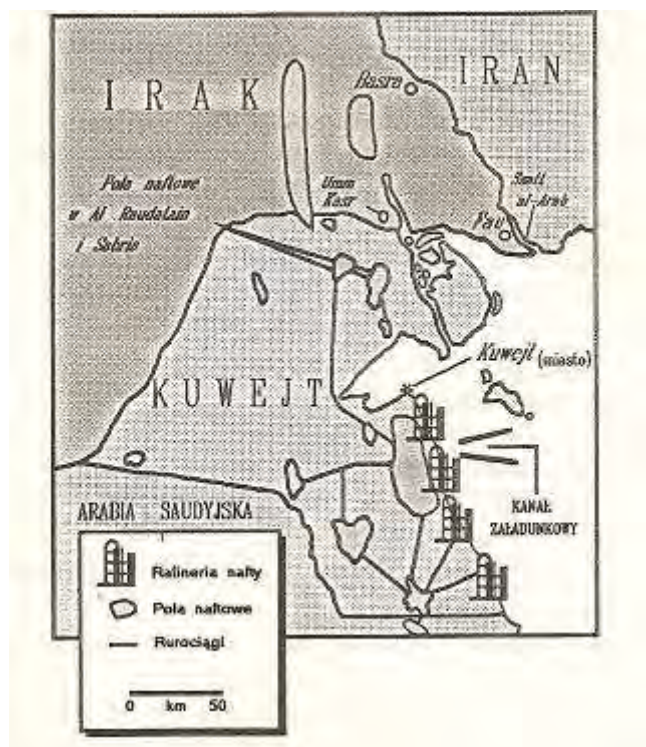
Tuwińska ASRR: Pomordowano Rosjan, a ich domy

tamtejsza ludność spaliła.

Jakucja: Władze chcą roztoczyć większą kontrolę nad tym regionem bogatym w złoto, diamenty i minerały. Jakucja może się stać najbogatszą republiką Rosji.

Czukotka: Długo przedmiot sowieckich żartów, ten region leżący w pobliżu Alaski ogłosił autonomię i domaga się władzy nad swoimi reniferami i przemysłem rybnym.





KONFLIKT IRACKO - KUWEJCKI

Bagdad, z historycznego punktu widzenia, uważał Kuwejt (z jego strategicznie położonymi portami i wyspami w Zatoce Perskiej) za należący do Iraku. Granice między tymi dwoma krajami nigdy nie były wyraźnie wytyczone. Kuwejt uzyskał niepodległość w 1961 roku; brytyjscy zwierzchnicy Iraku w 1961 roku usiłowali Kuwejt przyłączyć do Iraku. Potyczki trwały aż do 1973 roku.

Wielkie znaczenie miało wówczas to, że Kuwejt blokował dostęp Iraku do żeglownych dróg Zatoki Perskiej. Przez lata Kuwejt odmawiał wydzierzawienia Bagdadowi dwóch wysp, które kontrolowały dostęp do Umm Kasr (jedynego funkcjonującego portu w zatoce). Dlatego droga wodna Szatt al-Arab była jedyną drogą wyjściową (z powodu której Irak zaatakował Iran), lecz jest jeszcze dotąd zablokowana wrakami niedawnej wojny z Iranem.

Obecny konflikt został przyśpieszony, gdy 17 lipca 1990 roku prezydent Saddam Husajn oznajmił, iż pewni przywódcy Zatoki (zapewne odniósł się tu częściowo do emira Kuwejtu, szejka Jaber al-Ahmad - al-Sabbaha) od pewnego czasu prowadzą nową polityką zmierzającą do obniżenia cen ropy bez uzasadnienia ekonomicznego i wbrew życzeniom większości OPEC (Organization of Petroleum Exporting Countries - Organizacja Krajów Eksportujących Ropą Naftową).

Istotnie, w związku ze światowym nasyceniem ropą, ceny kształtowały się na poziomie 16 dolarów za baryłkę. Saddam oskarżył, iż tą nadprodukcję spowodowali niektórzy jego sąsiedzi i podwyżka ta, jego

zdaniem, kosztowała Irak (w którym 90% zarobionych dewiz pochodzi z eksportu ropy) sumę 14 miliardów dolarów rocznie. Wszystko to, dodał Saddam, w czasie „gdy wiele miliardów dolarów mogłoby uzupełnić wiele z tego co zostało odebrane lub odroczone Irakijczykom, wojowniczemu narodowi, walczącemu w morzu krwi” ze zniechęconymi Irakijczykami (Persami). I mimo, iż jego bogatsi arabscy bracia pożyczili Irakowi 30 miliardów dolarów w celu finansowania jego wojny z Iranem, Saddam chciał, aby ten dług jemu darowali.

Jak na ironię, na początku lipca, Arabia Saudyjska przekonała Kuwejt, by Zjednoczone Emiraty Arabskie ("winowajcy nadprodukcji") zmniejszyły wydobycie. A jednak 18 lipca, dzień po przemówieniu Saddama, iracki minister spraw zagranicznych, Tarik Aziz, doprowadza do zmiany nastroju oskarżając Kuwejt o kradzież ropy. Tydzień później, Irak zażądał zwrotu 2,4 miliarda dolarów za ropę którą, jak dowodził, Kuwejt wypompał z pola naftowego pozostającego na terenie stanowiącym przedmiot sporu.

Irak dokonuje inwazji na Kuwejt

Bagdad przemieścił tysiące wojsk pancernych w kierunku granicy. 28 lipca OPEC wyraził zgodę na podniesienie swojej docelowej ceny do 21 dolarów za baryłkę a Irak na spotkanie z Kuwejtem w Dżiddzie, w Arabii Saudyjskiej, aby te sprawy przedyskutować. W międzyczasie amerykańska Centralna Służba Wywiadowcza (CIA) ostrzegła Biały Dom, że Kuwejtowi zdaje się zagrażać inwazja. Widocznie Irak usiłował zwodzić drugich maskując swoje intencje. Po pierwszym dniu spotkania, 1 sierpnia, rozmowy zostały zerwane. Następnego dnia, wczesnie rano, Saddam przeprowadził przez granicę 100 000 żołnierzy, tym samym zmuszając emira do ucieczki do Arabii Saudyjskiej i powodując pierwszy, od zakończenia zimnej wojny, międzynarodowy kryzys.

Tak więc, wraz z inwazją Saddam bezwzględnie mógł zyskać to, co chciał. Mógł oddalić część wojsk z Kuwejtu, aby osadzić marionetkowy rząd, który mógłby wynegocjować kształt granic, znieść długi Iraku wobec Kuwejtu i obiecać właściwe postępowanie w sprawie cen na ropę. Inni dowodzą, że ekonomiczne imperatywy Bagdadu wymagają nawet więcej niż wynoszą światowe zasoby ropy.

Przywódca Iraku zamierzał wydać 30 do 50 miliardów dolarów w ciągu następnych pięciu lat na realizację planów rozwoju na wielką skalę obiektów cywilnych, włączając bagdadzkie metro, lotnisko, ponad 1 000 mil kolei, dwie wielkie hydroelektryczne tawy, dwie wielkie elektrownie, rafinerię ropy, kompleks hutniczo-stalowy, fabrykę opon, fabrykę petro-

chemiczną (mającą zastosowanie dla celów wojennych). Kuwejckie aktywa (włączając około 50 miliardów dolarów w Stanach Zjednoczonych i 50 miliardów dolarów w innych krajach) na długi czas zaspokoilyby jego zapotrzebowanie na pieniądze i być może zredukowały 35 miliardów dolarów, jakie Irak zaciągnął w zachodnich bankach.

Koszty energii dotknęły cały świat

Wszystko co dotyka kosztów energii, dotyka obecnego świata. Poza krajami Bliskiego Wschodu w tej grze interesów uczestniczą:

Stany Zjednoczone, które długo starały się o zachowanie równowagi sił w tym regionie, usiłując nie dopuścić do supremacji żadnego z krajów Zatoki. Irak sprowokował tę politykę i zmusił do podniesienia cen ropy. Być może, iż największym ryzykiem Waszyngtonu było nie robienie niczego, przez co w całym tym regionie stracił wiarygodność .

Japonia importuje 60-70% swojej ropy z Bliskiego Wschodu. Z tokijskiego punktu patrzenia stabilizacja cen zgodna z postanowieniami irackiego rządu prawdopodobnie byłaby lepsza od wojny regionalnej, prowadzącej do najazdu na pola naftowe. Turcja importuje ponad 60% ropy z Iraku.

Ryzyko jest wysokie dla niedawno wyzwolonych narodów Europy Wschodniej: ich słaba gospodarka, długie przyzwyczajenie do subsydiowanej ropy radzieckiej, może nie przetrwać rynkowych cen rosnących w zawrotnym tempie. Słabe są również rozwijające się kraje Azji i Ameryki Łacińskiej. Południowa Korea i Tajlandia liczą na ropą dla swoich ciężkich energochłonnych przemysłów. To samo dotyczy Brazylii i Chile. Tylko około dziesięciu procent ropy na pokrycie potrzeb Ameryki, pochodzi z Bliskiego Wschodu.

Wielką rolę w bliskowschodnim kryzysie odgrywa czynnik ekonomiczny, ale przeważający tam konflikt arabsko-izraelski ma również wielkie znaczenie. Izrael w 1981 roku zbombardował reaktor atomowy Osirak, powstrzymując tym samym aspiracje Saddama stania się pierwszym krajem arabskim posiadającym broń jądrową. Doprowadzony do szaleństwa wojną z Iranem, Saddam miał mało czasu na zemstę. Ale od 1988 roku zawieszenie broni z ajatollahem Ruhollah Chomeinim, pozwoliło mu podjąć na nowo prace nad bronią chemiczną. Osiągnął też znaczący postęp w realizacji swoich nuklearnych ambicji. W kwietniu rozeszła się wiadomość, iż usiłuje on przeszmygłować ze Stanów Zjednoczonych urządzenia odpalające do broni jądrowej i grozi „wypaleniem połowy Izraela” bronią chemiczną, gdyby Izrael kiedykolwiek ponownie zaatakował jego kraj.

Częściowa chronologia wydarzeń

Wydarzenia, będące następstwem inwazji Iraku w dniu 2 sierpnia, toczyły się szybko:

7 sierpnia - wzrasta gorączka wojenna. Prezydent Stanów Zjednoczonych G. Bush podejmuje decyzję o ochronie pól naftowych w Arabii Saudyjskiej przez wojska amerykańskie.

10 sierpnia - nadchodzi pomoc. Dwanaście krajów arabskich zgadza się na wysłanie panarabskich sił zbrojnych do Arabii Saudyjskiej.

17 sierpnia - Irak oświadcza, iż użyje ludzi z zachodu jako „żywych tarczy” na wypadek ataku na cywilne i wojskowe obiekty. Wówczas było tam około 600 Amerykanów.

25 sierpnia - Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych upoważnia zachodnią marynarkę wojenną do użycia wojska w celu przestrzegania embarga nałożonego na Irak.

28 sierpnia - Irak nakazuje uwolnić wszystkie kobiety i dzieci, będące zakładnikami.

23 września - Saddam Husajn zagroził atakiem na Izrael i Arabię Saudyjską „jeśli naród iracki będzie uciskany” ekonomicznymi sankcjami.

16 października - sekretarz stanu James Baker powiedział, iż Irak proponuje następujący kompromis: wycofanie się z Kuwejtu w zamian za dwie wyspy w Zatoce Perskiej oraz dyskusyjne pole naftowe. Pan Baker oświadczył, iż propozycja ta nie została przyjęta.

29 października - Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych uchwaliła rezolucję, głosami 13-0 przy 2 nieobecnych, ostrzegając Irak, iż zostaną podjęte „surowe środki zaradcze” na podstawie karty ONZ, włączając akcję militarną. Od 1 listopada do końca grudnia 1990 roku Irak stopniowo zwalniał zakładników. Około 14 grudnia i gwiazdki 1990 roku wszyscy zachodni zakładnicy byli zwolnieni, „wraz z naszym [Iraku] przeproszeniem za wszelkie doznane szkody”. W ten sposób zakończył się okres wykorzystywania cywilów jako „żywych tarczy”.

Stopniowo na Bliskim Wschodzie wzrastała liczba oddziałów wojskowych, oraz wyposażenie, do około 680 000 żołnierzy. Kiedy Stany Zjednoczone zwiększyły stan liczebny swoich wojsk od 100 000 do 200 000 żołnierzy, niektórzy oskarżali departament obrony o przesunięcie się ze stanowiska defensywnego do ofensywnego i użycie terminu „miecz pustyni” na określenie tych zmian. Stany Zjednoczone, Arabia Saudyjska i Francja zwiększyły jeszcze kontyngenty wojskowe. Było już po obu stronach ponad jeden milion żołnierzy i niezliczone uzbrojenie (podobnie jak w armiach dawnych czasów).

Saddam Husajn zaczął również kłaść nacisk na aspekt religijny i na to, że popierając sprawę Pale-

styńczyków został wciągnięty w „świętą wojnę”. Nie do wiary, Irak zaczął oświadczać, że te nie związane z sobą sprawy powinny być połączone z sytuacją Kuwejtu (sytuacja podobna jak przy uderzeniu piłki, do której można się odnieść jako „sprzężenia”).

29 listopada w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przegłosowano liczne rezolucje i wyrażono zgodę na użycie siły wojskowej przeciw Irakowi, o ile Irak dobrowolnie nie wycofa się z Kuwejtu do 15 stycznia 1991 roku.

W tym czasie Bagdad i Waszyngton nawzajem wprowadzali się w błąd co do dat proponowanych spotkań najwyższych oficjalnych przedstawicieli obu tych narodów.

Niektóre wydarzenia., w 1991 roku

Sekretarz Stanu James Baker 7 stycznia 1991 roku spotkał się z irackim ministrem spraw zagranicznych Tarikiem Azizem. Baker przywiózł ze sobą list od prezydenta Busha dla Saddama Husajna. List został przeczytany, ale nie przyjęty i nie dostarczony Husajnowi. Rozmowy załamały się.

10 - 12 stycznia obradował Kongres Stanów Zjednoczonych, prawie bez przerwy debatując nad sprawą udzielenia prezydentowi Bushowi szczególnych uprawnień na czas wojny. Większość zgadzała się co do celu - doprowadzić do tego, by Irak oddał Kuwejt - ale różniła się co do znaczenia, niektórzy uważali, iż czas na zastosowanie sankcji powinien być dłuższy. Ostateczne głosowanie w senacie, 52 za i 47 przeciw, dało Bushowi pełnomocnictwo do „użycia sił zbrojnych USA” przeciw Irakowi. Jakiś czas później kongres poszedł za przykładem senatu. Głosowało 250 deputowanych za i 183 przeciw.

Od 12 stycznia sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cueller, przedstawiciele Francji i inni udawali się do Bagdadu podejmując ostatnie wysiłki, aby znaleźć pokojowe wyjście z tego kryzysu.

17 stycznia o północy prezydent Bush (po stosownych naradach ze sprzymierzonymi) ogłosił, iż amerykańskie oraz pozostałe siły zbrojne rozpoczęły atak na urządzenia wojskowe w Iraku i Kuwejcie, w celu uwolnienia Kuwejtu spod irackiej okupacji przez wprowadzenie w życie rezolucji ONZ. Operację tę oficjalnie nazwano „Pustynną burzą”. O bombardowaniu (poprzedzającym ofensywę wojsk lądowych) donoszono, iż powiodło się ono w osiemdziesięciu procentach. Jednak Irak wystrzelił liczne pociski SCUD zarówno na siły sprzymierzone w Arabii Saudyjskiej, jak i na Tel Aviv oraz inne miasta Izraela nie będące obiektami wojskowymi. Gdy przygotowywany był niniejszy artykuł sytuacja zmieniała się z dnia na dzień.

Podsumowanie

W konflikcie tym powstawały różne kwestie:

(a) Stany Zjednoczone i ich sprzymierzeńcy oraz ONZ posłużyły się podwójnym kryterium, ignorując liczne akty agresji popełniane przez inne państwa (na przykład Izrael, Rosję, Iran, Syrię i Afrykę Południową „krytykujące” Irak) Do chwili obecnej Stany Zjednoczone uznawały Saddama Husajna za władcę Iraku, szczególnie zaś w okresie prowadzonej przez niego wojny z Iranem.

(b) Irak utrzymuje, iż przyczyna jego wystąpienia jest ekonomiczna, spowodowana spadkiem ceny za ropę i polityczna, mająca związek z nierozstrzygniętą sprawą granic i wysp oraz geograficzna, gdyż Irakowi potrzebne jest lepsze wyjście do dróg żeglugowych Zatoki Perskiej.

(c) Mimo, iż wiele się słyszy o państwie palestyńskim, to jednak w trosce Arabów o państwo palestyńskie, nie o Palestynę chodzi. Państwa arabskie otaczające Izrael nadal będą atakować państwo izraelskie, aż do ostatecznej konfrontacji w drugiej fazie ucisku Jakubowego, kiedy to wszystkie narody wspólnie się zgromadzą przeciwko Jerozolimie (Zach. 12:1-9; prorocstwo Ezechiela, rozdziały 38 i 39).

(d) Irak utrzymuje, iż ów konflikt jest „świętą wojną” Arabów przeciw Żydom i zachodnim chrześcijanom. W ten sposób Irak usiłuje zjednoczyć arabskie narody (podobno w celach ekonomicznych, militarnych i politycznych). Irak pragnie też związać sytuację Palestyńczyków z Kuwejtem na zasadzie „sprzężenia”. Jednakże wielu zapomina, że Izrael okupuje strefę Gazy i Zachodni Brzeg na skutek prawnej, wiążącej decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ. W 1967 roku, po sześciomiesięcznej wojnie, decyzja ta została zatwierdzona (wojna została wywołana nie przez Izrael, lecz przez Arabów): Izrael powinien okupować te terytoria aż państwa tego regionu zawrą z państwem Izrael sprawiedliwy i trwały pokój (jak to Egipt uczynił 10 lat temu). Z drugiej zaś strony, Irak zainicjował nie spowodowany atak na Kuwejt.

Religijne tło Izraela i Iraku

Historycznie zaczęło się to około 4000 lat temu. Od tego czasu Izrael i Arabowie (włączając obecnych Irakijczyków) zawsze się swarzyli. Opowieść ta zaczyna się od Ismaela {Bóg usłyszał, 1 Moj.16:11}, syna Abrahamowego zrodzonego z Hagary (którą Sara dała Abrahamowi jako żonę z powodu jej własnej niepłodności). Abraham okazał Ismaelowi wielkie zainteresowanie (1 Moj.17:18), sądził bowiem, iż Boże obietnice odnoszące się do obiecanego nasienia wypełnią się w nim, gdyż Bóg przyrzekł, że będzie

błogosławił Ismaelowi I uczyni z niego wielki naród i nadzwyczaj go rozmnoży, tak iż z powodu mnóstwa nie będzie go można policzyć. Od czasów opisanych w księdze Genesis obietnica ta jest powtarzana: „błogosławiłem mu, i rozrodzę go, i rozmnożę go bardzo wielce” (1Moj.16:10; 17:20; 21:13,18).

Ismael stał się przyczyną, złych uczuć między Sarą i jej niewolnicą, kiedy żartował z Izaaka podczas uroczystości odstawienia go od piersi. Ismael wraz ze swoją matką zostali wypędzeni z domu Abrahama, Matka (często przedstawiana jako dźwigająca Ismaela) błądząc po pustyni byłaby umarła z pragnienia, gdyby nie nastąpiła cudowna interwencja. W jej następstwie udali się na pustynię Faran (zwaną również Aram), gdzie Ismael wziął sobie żonę z Egiptu. Podobnie jak w wypadku Jakuba spłodził dwunastu synów (1 Moj.25:13-16). Ismael był obecny na pogrzebie swego ojca Abrahama, sam zaś umarł w wieku 137 lat (1 Moj.25:9,17).

Jego potomstwo rozmnożyło się tak szybko, iż w ciągu kilku lat mówiono o nim jako o narodzie kupców (1Moj. 37:25). Stary Testament często wymienia Ismaelitów. Niektóre imiona noszone przez synów Ismaela można znaleźć jako nazwy plemion występujące zarówno w Piśmie Świętym, jak i napisach asyryjskich. Najbardziej oczywistym przykładem jest Kedar. Poza stałym występowaniem tego imienia w Biblii znajduje się je również w formie „Quidru” lub „Quadra” w Asyrii, w jednym wypadku ma ono znaczenie Arabii jako całości. Imię innego syna Ismaela, Nebajota, można również spotkać w Asyrii jako „Nebaitu”.

Potomkowie Ismaela zakorzenieni na pustyni stali się wędrownymi szczepami arabskich Beduinów. Plemiona te bez wątplenia mają język zbliżony do hebrajskiego lub arabskiego, ale historia ich przodków wywodzących się od Ismaela wskazuje, że Izraelici wierzą w to, iż blisko są spokrewnieni z plemionami nomadyjskimi. Proroctwo mówiące, że Ismael „będzie srogim człowiekiem” (1Moj. 16:12) wspinał potwierdza historia Arabów, odgałęzienie jego potomstwa. Arabowie powszechnie są znani jako rozbójnicy i piraci wszystkiego co przemieszczało się przez ich kraj, tak w odniesieniu do karawan, jak i broni. Nigdy nie opuścili swego terytorium, ale zachowali swoją niezależność oraz specyficzne obyczaje i zwyczaje aż do dzisiejszych dni.

Arabowie są muzułmanami

Arabia była dzikim krajem bezprawia, w którym większość ludzi oddawała cześć licznym bogom i modliła się do różnych bożków i duchów. Wielkie ubóstwo istniało w Mekce (południowo - zachodniej Arabii). Tam w 600 roku Mahomet rozpoczął

wygłaszać kazania, wiodąc swoich rodaków do zjednoczenia w wielkim ruchu religijnym, który objął Bliski Wschód i przelał się aż do Północnej Afryki, Europy i Azji, w końcu muzułmanów były setki milionów ! W 1989 roku liczyli około 930 milionów. W Stanach Zjednoczonych jest ich około 5 milionów.

Mahomet (założyciel mahometanizmu, współcześnie znanego jako islam, około 622 r.n.e.) uznał Ismaela za prawdziwego proroka i utrzymywał, że jest jego potomkiem. Nauka islamu dostrzega w nim prawdziwego „pierworodnego” i rzeczywisty cel zamierzonej ofiary Abrahama. Z drugiej strony rabinacy pisarze podtrzymywali między Ismaelem i Izaakiem rozmowy, w których ten pierwszy przypisuje sobie pierworodztwo na mocy dobrowolnego obrzezania w wieku 13 lat, na co Izaak odpowiada o własnej dobrowolności w złożeniu z siebie zupełnej ofiary.

Imię Mahomet znaczy „posłaniec Boga”, czasem pisze się je Mahomet, czasem Muhammad. Utrzymywał on, że otrzymał Boskie objawienie, gdy w samotności rozmyślał w grocie i usłyszał wezwanie Gabriela, aby został prorokiem Boga. Na początku wielu go nienawidziło z powodu jego krytyki odnośnie ich sposobu życia, uciekł więc z Mekki do Medyny, gdzie z zadowoleniem go przyjęto. Został wówczas głową zarówno religii, jak i społeczności, w której swoje religijne posłannictwo uczynił prawem.

Postanowił, aby jego zwolennicy (muzułmanie) modlili się twarzą zwróconą w stronę Mekki, a nie Jerozolimy. Piątek ustanowił dniem modlitwy: Największą relikwią w Mekce jest sanktuarium zwane Kaba. Wierzy się, że stało się ono świętym z powodu Czarnego Kamienia. Mahomet ogłosił Kabę muzułmańskim domem modlitwy, przeprowadził liczne społeczne i religijne reformy. Umarł w 632 roku i od tego czasu wywierał wpływ na miliony ludzi. Mahometanie uważają, że przynajmniej raz powinni odwiedzić Mekkę. Wielu udaje się na taką doroczną pielgrzymkę na wiosnę.

Charakter Mahometa paradoksem

Islam był religią i militarną groźbą dla narodów Europy (i Azji przed jej nawróceniem), dlatego nieprawdopodobnym jest, aby historia mogła przekazać nam bezstronną relację na temat Mahometa. A jednak wszystko świadczy, że był on dziwny i w wielu wypadkach sam z sobą sprzeczny, miał żarliwą wiarę w jednego Boga nieba i ziemi oraz wielką skłonność do podawania przysłów i mądrości w rodzaju wyroczni.

W wieku bezprawia i zezwierzęconego okrucieństwa, Mahomet był autorem pewnych prawnych przepisów chroniących kobiety, dzieci, niewolników i zwierzęta. Dowody świadczą, że miał przenikliwość sędziego, zaś jako administrator i mąż stanu

powiązał razem dzikie, rozproszone plemiona i handlujące wspólnoty Arabii, dając im sens narodowej jedności, godności i celu.

A jednak nie chciał zezwolić, by nauki, głoszenie i dobre przykłady zwyciężały (ten sam błąd popełniali później chrześcijańscy krzyżowcy). W związku z rozszerzaniem się islamu nastąpiły porachunki, przelew krwi i obfitowało kupczenie ludzkimi sumieniami. Obraz Mahometa został zeszecony z powodu wymordowania całej męskiej populacji, uczynienia kobiet niewolnicami i wychowania pozostałych sierot na muzułmanów. Zapisy mówią, iż na podstawie jego upoważnienia w barbarzyński sposób wymordowano kluczowych jego przeciwników i innych. To zwiększa oznaki, że w jego niespokojnych późniejszych latach nie był w stanie jasno zrozumieć swoich prymitywnych arabskich cech.

Zawziętość Mahometa wobec Żydów nigdy nie wygasła. Wierząc, iż sam jest prorokiem, sądził, na podstawie chrześcijańskich nauk (Mat. 23:37; Żyd. 11:37 i in.), że Żydzi nastają na jego życie. Niemniej jednak własne jego pisma wskazują, że nie uznał tego historycznego narodu jako pozostającego w szczególnym związku z Bogiem. Dominująca cecha dwoistości jego uczuć wobec Żydów jest pokazana w traktowaniu przez niego dobrze się rozwijającej żydowskiej kolonii w oazie Chajbar. Po jej pokonaniu zażądał od Żydów daniny w wysokości połowy produktów uzyskiwanych z roli, a tym samym mieszkańców kolonii doprowadził do stałej nędzy.

Znaczące jest traktowanie wziętych do niewoli żydowskich, chrześcijańskich i innych muzułmańskich osadników. Chronił ich przed późniejszymi atakami, nawet muzułmańskimi, ale wymuszał na nich wysokie podatki, z których pokrywał koszty dalszych militarnych ekspansji. Podbite ludy („Dhimmis”, członkowie tolerowanych religii) musiały ciężko pracować, by z trudem utrzymać się przy życiu. Ich tania praca stała się podstawą narodowej gospodarki i jak dotąd widoczny jest znaczny niedostatek i poniżenie ich samych.

Mahomet uczył, iż Bóg objawił mu Koran, aby poprowadził ludzi do Prawdy. Stąd Koran stał się głównym instrumentem muzułmańskich nauk. Podczas gdy nauki Koranu, za czasów mądrych i zrównoważonych władców, pozwoliły na znośne życie Żydom, to ich „otwartość na interpretacje” dała późniejszym muzułmańskim zapaleńcom (takim jak Kalif Omar) upoważnienie do narzucania drugim surowych represji. Innych to doprowadziło do masakry Żydów.

Późniejsza historia

Po śmierci Mahometa nastali kalifowie jako mu-

zułmańscy duchowi przywódcy. Wielu ich było. Bezpośrednim następcą był jego teść, Abu Bakr (lata 573-634), który najechał i pokonał Palestynę i Irak. Po nim było wielu innych, włączając Omara (przez długi czas towarzysza i doradcę Abu Bakra), Otomana (zięcia Mahometa - zredagował autorytatywnie obowiązujący tekst Koranu) i Alego (kuzyna Mahometa). W okresie tym islamskie imperium znacznie się rozprzestrzeniło. (Imperium to ostatecznie upadło po pierwszej wojnie światowej, a liczne państwa arabskie powstawały jako protektoraty pod zwierzchnością Brytanii i Francji. Irak uzyskał niepodległość w 1932 roku, a Izrael w 1948 roku).

Mahomet II pojawił się około 1430 roku, jako siódmy władca otomańskiego imperium. Południowo-wschodnia Europa, zachodnia Azja i północna Afryka stanowiły to imperium; większym zasięgiem obejmowało ono również Turcję, Syrię, Mezopotamię, Palestynę, Arabią, Egipt, Berberię, Bałkany i część Rosji oraz Węgier. Upadło po pierwszej wojnie światowej i wówczas Żydzi otrzymali obietnicę zyskania narodowego domu, zgodnie z deklaracją Balfoura z roku 1917. Mahomet II (lub inaczej Muhammad II) zdobył Konstantynopol (późniejszy Istambuł) w 1453 roku. Muzułmanie podzielili się na sunnitów i szyitów, ci ostatni z kolei dzielą się na dwie odnogi, wywodzące się z rodziny Mahometa.

W czasie historycznych krucjat muzułmanie zagrażali chrześcijańskiej Europie. Wskutek tych zagrożeń miały miejsce liczne wojny. W swoich podbojach weszli w kontakt z grecką nauką i filozofią oraz perską historią i literaturą. Arabowie stali się uczonymi w tych dziedzinach, poza tym wnieśli swój własny wkład do ludzkiej wiedzy. Dzisiaj niektóre muzułmańskie kraje, takie jak Pakistan i Egipt, mają u siebie przeludnienie.

„Pięć artykułów wiary”

Podstawowe zasady, w które islam nakazuje wierzyć, są następujące:

(a) Jest tylko jeden prawdziwy Bóg, którego imię jest Allah, który jest wszechwidzący, wszechwiedzący i wszechpotężny.

(b) Są dobrzy aniołowie z Gabrielem jako głównym aniołem, który objawił się Mahometowi, i *djinn* (upadli aniołowie) ze Shaitanem jako wodzem.

(c) Istnieją cztery przez Boga natchnione księgi: Tora (pięć ksiąg Mojżeszowych), Psalmy Dawida, Ewangelia Jezusa i Koran. Najważniejszy jest Koran, ponieważ uważają go za ostatnie słowo Allaha do ludzkości.

(d) Prorokami są Adam, Noe, Abraham, Mojżesz, Dawid, Jonasz, Jezus i około dwudziestu innych. Ostatnim i największym, sumą i pieczęcią wszy-

stkiego, jest Mahomet.

(e) W „ostatnim dniu” zmarli zostaną wzbudzeni, a aniołowie stróżowie wysłani przez Allaha, będą świadczyć o ludzkich uczynkach i sądzić każdego czy godny jest wejścia do Raju (z wszelkimi zmysłowymi przyjemnościami), czy też ma być potępiony na pobyt w piekle w wiecznych mękach. Allah ustalił co się jemu podoba i nikt nie może zmienić tego. co On zarządził.

Zauważmy, iż liczne nauki są podobne do żydowskich i do prawdziwych chrześcijańskich doktryn. Muzułmanie uznali je za swoje, jako rozwinięcie tych pierwszych.

Muzułmanów wzywa się do modlitwy pięć razy w ciągu dnia. Herold cztery razy recytuje „Bóg jest największy”. Jediną odpowiedzią wiernych jest: „Jeden jest Bóg, a Mahomet jest Jego prorokiem”. Bogu nadali imię Allah. Choć wielkie imperium mużulmańskie już nie istnieje, mużulmanie są zjednoczeni przez swoją wiarę, islam, kształtującą ich wspólną więź.

Jeśli rozumiemy mużulmańską doktrynę, to łatwiej będzie nam pojąć sposób myślenia takiego dyktatora, jakim jest iracki Saddam Husajn. Muzułmanie są fanatyczni w swoim przekonaniu, iż tylko oni mają rację, a każdy inny człowiek jest w błędzie. Taki człowiek jak Husajn będzie przekonany, że wykonał dla Boga wielką służbę niszcząc wszystkich, prócz prawdziwych „wierzących”, co w pewnym stopniu tłumaczy jego nienawiść do Stanów Zjednoczonych. Niektóre najkrwawsze wojny w historii były religijnymi wojnami. Dla młodego mużulmanina umrzeć za Irak znaczy umrzeć za Islam. Jego religia uczy go, iż w nagrodę za śmierć za swój kraj lub religię wejdzie on na drogę do Raju. Traktując to poważnie, jak niewielkiej potrzeba umiejętności, aby namówić mużulmanina do walki.

„Ismael” dotąd nie zgadza się z „Izaakiem”

Chociaż Saddam Husajn, podobnie jak Hitler, opętany jest ideą panowania na Bliskim Wschodzie (być może panowania nad światem), to najwyraźniej jego mużulmańska religia dostarcza mu motywów do działania. Saddam publicznie okazał bałwochwalczą cześć trzem mężom: Nabuchodonozorowi z Babilonu (który stworzył imperium z ościennych krajów), Saladynowi (który z kolei wyrzucił chrześcijańskich krzyżowców z Bliskiego Wschodu i podbił ziemię świętą) oraz Mahometowi. Według krążących pogłosek opętały go dwa nieprzeparte pragnienia: stanąć na czele „zjednoczonego” świata arabskiego w charakterze najwyższego władcy i wymazać imię Izraela z mapy.

Jeśli idzie o to drugie pragnienie, Saddam Husajn

może mieć nadzieję na powodzenie przez doprowadzenie Izraela do włączenia się w obecnie toczącą się wojnę, co w znacznym stopniu sprzyjałoby jego sprawie. Jeruzalem Post podaje, iż Palestyńczycy rzeczywiście i moralnie są przeciwni jakiemukolwiek rozwiązaniu wymierzonemu w zniszczenie Iraku, jako największej siły na Bliskim Wschodzie. Dla palestyńskiego dowództwa utożsamienie się z Irakiem jest dobrym wyborem. Innymi słowy, wojny i jej następstw Palestyńczycy nie chcą, ale życzą Irakowi pewnej miary sukcesu z powodu ich nienawiści do Izraela, ich wspólnego wroga.

Choć Saudyjczycy są zadowoleni z zachodnich wojsk broniących ich przed Irakiem, jednak wciąż są oni mużulmanami, co sprawia, że wobec chrześcijan i Żydów są oporni. „Powinna być tylko jedna religia”, utrzymują oni. Tak więc amerykańscy żołnierze, którym przypadło być chrześcijaninami, mogą mieć, gdy są na Bliskim Wschodzie, coraz to większe trudności uczestniczenia w nabożeństwach lub grupach studiujących Biblię. Kocioł w Izraelu ciągle się gotuje, a konflikt arabsko - izraelski trwa; będzie trwał nadal, aż ów Król królów doprowadzi sprawy do porządku.

Bliskowschodnie mużulmańskie narody są rozdarte w wysiłkach bronięcia swego istnienia przeciw Irakowi i swej przynależności do religii mahometańskiej. Tymczasem pomoc narodów europejskich i Japonii ogranicza się tylko do słów, a Irak ostrzega przed ogniem wojny jaki rozciągnie się na pola naftowe tych sprzymierzonych, którzy ośmielą się stanąć u boku Stanów Zjednoczonych.

Liga arabska utworzona w celu sprzeciwiania się istnieniu Izraela

Pamiętajmy, że w 1945 roku Syria, Liban, Irak, Arabia Saudyjska, Egipt, Jordania i Jemen zorganizowały ligę arabską, aby przeciwstawić się ustanowieniu państwa Izrael. W 1950 roku Jordania zaanektowała tę część Palestyny, która pozostawała pod jej kontrolą po uprzednim porozumieniu dotyczącym zawieszenia broni. Wojna sześciodniowa w 1967 roku (wygrana przez Izrael) prowadzona była przez Izrael przeciw Egiptowi, Syrii i Jordanii. Można więc rzec, iż związki Arabów wówczas były jeszcze silne.

Palestyńczycy natomiast starają się przyczynić do wywołania niechęci wobec Żydów. Arabowie palestyńscy nigdy nie dążyli do stania się narodem, aż im tę myśl narzucili mużulmańscy sąsiedzi, wtedy gdy Izrael zgodził się na ONZ-owską Rezolucję Podziału, w listopadzie 1947 roku. Warunki tej rezolucji zalecił międzynarodowy komitet wyznaczony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, które przyjęli Żydzi, ale nie przyjęli ich Arabowie.

W obawie przed zorganizowaniem opozycji wobec tej rezolucji i skrupowani sojusznami, Brytyjczycy ogłosili swoją decyzję wycofania się z mandatu (podając 15 maja 1948 roku jako rzeczywistą datę rezygnacji). Dawid Ben Gurion (ówczesny premier Izraela) 14 maja 1948 roku ogłosił niepodległość państwa Izrael, a ościenne państwa arabskie natychmiast z werbalnej opozycji przeszły do otwartej wojny przez przystąpienie do inwazji na tę ziemię, która została przyznana Żydom decyzją ONZ. Sześćset tysięcy Arabów, którzy dotąd dosyć pokojowo żyli z Żydami, dobrowolnie opuściło te obszary, które stanowiły przedmiot dysputy. Nie byli oni uchodźcami, których nakłaniano lub zmuszano do odejścia. Sądząc, że nowo powstałe państwo Izrael zostanie zdławione przy jego narodzinach przez blisko otaczające arabskie wojska, czekali jakiś czas ze swoim powrotem na to, co wówczas miało powstać (w bezpośredniej opozycji do postanowienia ONZ), mianowicie, całkowicie arabska Palestyna. Tymczasem ich nadzieje zostały zniweczone, gdy armia arabska doznała militarnej klęski. Ci palestyńscy Arabowie, którzy opuścili swoje domy znaleźli się w kłopotach.

Arabowie mogli dać Palestyńczykom ziemię na zamieszkanie

Od tego czasu zajęciem arabskich narodów stało się trzymanie owych „uchodźców” oddzielnie i to w ubóstwie, jako obiekt litości, aby wykorzystywać ich sytuację politycznie, szczególnie w ONZ, przeciw Izraelowi. Czy może być usprawiedliwione dalsze takie postępowanie, takie ubóstwo, z punktu widzenia kolosalnych bogactw będących w dyspozycji ich zasobnych w ropą naftową "braci" świata arabskiego, islamskiego?

Powinni pamiętać oni, że Izrael nie jest dużym krajem (około 8 000 mil kwadratowych) ani liczebnie wielkim narodem (około 4.5 miliona). Przy porównaniu okazuje się, że wiele naszych miast w USA ma dwa lub trzy razy więcej ludności. Tylko cztery z naszych stanów w USA są mniejsze niż Izrael.

Tymczasem na Bliskim Wschodzie Syria jest 9 razy większa i ma trzy razy więcej ludności; Irak jest 20 razy większy i ma 17 milionów mieszkańców; Iran -80 razy większy i ma około 50 milionowe społeczeństwo. Bliski Wschód ma miliony mil kwadratowych ziemi, a ludność zamieszkująca na tych terenach przewyższa liczbę mieszkańców USA (których jest około 250 milionów). Ostatnio słyszy się, że Palestyńczycy muszą mieć swój kraj. Czy nie sądzicie, że Arabowie, mający miliony mil kwadratowych ziemi, w wielkim stopniu nie zajętej, powinni raczej znaleźć dla nich jakiś obszar nie zajętej ziemi, niż patrzeć na to jak są stłoczeni na małej przestrzeni

okupowanej przez Izrael ?

Palestyńczycy mało mają uczuć dla sąsiednich krajów arabskich, zwłaszcza gdy przywołują na pamięć zabicie przez Jordańczyków tysiące żołnierzy palestyńskich i cywilów w 1970 roku i niesprawiedliwe

traktowanie dalszych w Syrii i Libanie. Czy Arabowie rzeczywiście chcą stworzenia niezależnej Palestyny jest wątpliwe. Podczas gdy intifada kipi i wybucha, wydarzenia od 1967 roku pokazują jak mało dokonano przy pomocy zewnętrznych wysiłków, aby rozwiązać izraelsko - arabski konflikt.

Na początku wybitni przywódcy



izraelscy sądzili, że okupacja Zachodniego Brzegu będzie tymczasowa, że w końcu niektóre ziemie oddadzą jordańskiemu królowi Husajnowi na mocy traktatu pokojowego. Tymczasem upływające miesiące przechodziły w lata, a Izraelczycy pogląd zmienili. Jednym z głównych powodów zatrzymania tych ziem jest obawa Izraela o swoje bezpieczeństwo - Izraelici nie chcą niezależnego państwa arabskiego na wzgórzach i Arabów przyglądających się przybrzeżnym społecznościom izraelskim. Nie mogliby też z zadowoleniem przyjąć przeprowadzki, która by pozwoliła Izraelowi zatrzymać jedynie dziesięć kilometrów skrawek ziemi, (na którym żyje większość ludności żydowskiej) między Zachodnim Brzegiem i Morzem Śródziemnym (powyższa mapa ilustruje proporcje).

Bojownicy z kręgu palestyńskich nacjonalistów złożyli przysięgę, że będą utrzymywać w mocy palestyńskie porozumienie narodowe sformułowane przez Organizację Wyzwolenia Palestyny i uznawane przez prawie wszystkie arabskie rządy. Porozumienie to zaprzecza narodowej tożsamości Żydów (artykuł 20), a powrót Żydów do swojej międzynarodowo uznanej ojczyzny nazywa „syjońską inwazją”. Wspomniane porozumienie nakłada na Arabów „obowiązek” oczyszczenia Palestyny z obecności syjonistów (artykuły 15 i 16).

Artykuł 22 mówi, iż syjonizm jest fanatycznym, agresywnym, imperialistycznym, kolonialnym, rozprzestrzeniającym się i rasistowskim ruchem. Większość członków ONZ popiera OWP jako prawowitego przedstawiciela Arabów palestyńskich, mimo że ich przywódca i rzecznik, Jasser Arafat, ma wątpliwe

prawo do narodowości palestyńskiej, urodziwszy się w Egipcie, w Kairze.

Pośród żydowskich partii religijnych znajdują się ekstremiści usiłujący stosować swoje własne interpretacje biblijnych obietnic odnoszących się do Żydów, będące poza historycznym kontekstem i gwałcące zasady sprawiedliwości wobec drugich. Ci Żydzi są jedynie wykorzystywani przez wrogów Izraela, stwarzających trudności Izraelowi i sprzymierzonym. Bóg realizuje swój własny plan w czasie jaki sam przewidział i nie jest On trzymany przez człowieka poza sceną wydarzeń.

SŁAWNE ISLAMSKE RELIKWIARZE W JEROZOLIMIE

Innym skomplikowanym czynnikiem jest fakt, iż Jerozolima jest świętym miastem zarówno dla Żydów, jak i muzułmanów. Ponieważ muzułmanie władali miastem i krajem przez wiele stuleci, przywiązują oni wielkie znaczenie do świątyń budowanych przez swoich przodków. Dla islamu Jerozolima jest świętym miejscem, następnym tylko po Mekce i Medynie. W Jerozolimie znajduje się owo wzgórze świątynne, które jest jednym z najbardziej uświęconych gruntów na świecie. Żadne miejsce na Ziemi nie było bardziej poszukiwane i o żadne inne bardziej nie walczone, jak o te 35 akrów obwarowanych murami Świątyni.



Meczet Omara [p. mapa w następnym numerze Ter. Pr.]

Tam też, obok świętych miejsc judaizmu i chrześcijaństwa, stoi meczet Omara, dzisiaj jeden z najstarszych wzorów arabskiej architektury na ziemi.

W podziemiach meczetu znajduje się Skała, która od ukończenia budowy meczetu w 691 roku czczona jest przez muzułmanów jako świętość. W przeplatających się budowłach tradycji islamu, judaizmu i chrześcijaństwa, ta starodawna Skała jawi się nieraz jako miejsce wielkich wydarzeń. Według muzułmanów nawiedził ją anioł przed stworzeniem Adama, a arka Noego opłynęła tę skałę siedem razy! Tutaj, jak powiadają, Abraham ofiarował swego syna i wszyscy wielcy prorocy od Eliasza do Mahometa przychodzili się modlić. Z tej Skały Mahomet wstąpił do nieba podczas swojej sławnej nocnej podróży i tam też w Dniu Sądu anioł Israfil zagra na trąbie ostatecznej. (Oczywiście, my te sprawy rozumiemy inaczej).

Od starożytności istniały na tej ziemi liczne relikwiarze, wcześniejsze od wspomnianego meczetu. Tutaj Salomon wybudował swoją wspaniałą Świątynię, którą następnie zburzył Nabuchodonozor. Po niewoli babilońskiej została ona zastąpiona nową Świątynią, a później jeszcze jedną, wybudowaną przez Heroda Wielkiego; tę ostatnią, w 135 roku zburzył cesarz Hadrian i na jej miejscu wznosił pogańską świątynię. Dwieście lat później królowa Helena (matka Konstantyna, pierwszego rzymskiego, chrześcijańskiego cesarza) przybyła do Jerozolimy i rozkazała zniszczyć wszystkie pogańskie świątynie. Opuszczona, świątynia Hadriana stała się miejskim śmietnikiem. Od tego czasu aż do zwycięstwa muzułmańskiego kalifa Omara w 638 roku, wszelkie śmieci Jerozolimy wyrzucano na to święte miejsce. Profanacja tak wstrząsnęła Omarem, iż sam pomógł oczyścić teren z nieczystości.

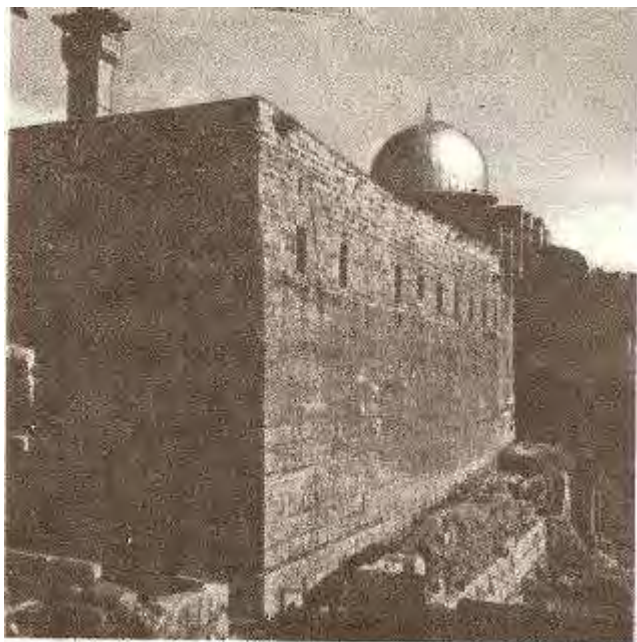
Przez wieki meczet na Skale był czczony przez mahometan, a pieczę nad nim sprawowali władcy kolejnych dynastii. Podczas chrześcijańskiej okupacji krzyżowców (1099 - 1187) na kopule umieszczono krzyż, a na Skale wzniesiono ołtarz. Przez jakiś czas księża sprzedawali odłamki Skały (na wagę złota) pielgrzymom, którzy je zabierali do Europy jako święte relikwie. Później tej praktyki zaniechano i królowie krzyżowcy założyli żelazną kratę, która dotąd chroni Skałę.

Gdy Saladyn (jeden z idoli Saddama Husajna) ponownie podbił Jerozolimę, usunął wszelkie ślady chrześcijaństwa, z wyjątkiem wspomnianej kraty, i nową mozaiką pokrył wnętrze świątyni. W czasach nowożytnych, na skutek zmiennych kolei losów historii, Jerozolima ponosiła wielkie straty. Pilne reperacje rozpoczęte przez Brytyjczyków, gdy sprawowali mandat nad Palestyną, zostały przerwane przez drugą wojnę światową. Bomby spadające w 1948 roku podczas walk w Jerozolimie spowodowały ogromne zniszczenia. Dzisiaj, po 1300 latach czci oddawanej w meczecie na Skale, zniszczenia wskutek działań wojennych, czas i warunki atmosferyczne zagrażają

przyszłości tej świątyni.

Meczet El Aksa [p. mapa w następnym numerze Ter. Pr.] El Aksa (znaczy „odległe miejsce”, oczywiście od Mekki) jest trzecim po Mekce i Medynie świętym relikwiarzem mahometan. Mówi się, że jest to miejsce, do którego pewnej nocy Bóg przeniósł proroka Mahometa z Mekki, że jest to starożytne święte miejsce protoislamskie, powstałe jedynie czterdzieści lat po założeniu Kaaby przez Abrahama. Prawdopodobnie pierwotnie była tam jednak bazylika, wzniesiona przez cesarza Justyniana, ku czci Najświętszej Panny.

Na południe od Świątyni, gdzie Salomon zbudował swoje wspaniałe pałace, na fundamentach bizantyjskiego kościoła został wzniesiony meczet El Aksa, który dotąd nosi ślady ogólnych linii bazyliki. Zbudował go po raz pierwszy między 709 a 715 rokiem architekt kalif Al Waleed, syn Abd El Malika, tego który zbudował Meczet na Skale. Nawa meczetu spoczywała na podziemnym sklepieniu. Szerokość budowli była tak wielka, iż trudno było znaleźć dostatecznie długie belki na pokrycie dachu. Sufit podtrzymywały dwa, stojące jeden na drugim, rzędy kolumn.



SĄSIEDZTWO WZGÓRZA ŚWIĄTYNNEGO - południowo-zachodni narożnik muru Świątyni Heroda. Kopuła (srebrna), jako główna część kompleksu, należy do meczetu El Aksa, który razem z meczetem Omara stanowi zespół muzułmański.

Omar przeniósł kościół i meczet. Abd El Malik spowodował, że drzwi meczetu Aksa pokryto złotymi i srebrnymi płytkami. W czasie kalifatu Abu Ja'far el Mansura (lata 758 - 775) strony wschodnia i zachodnia zostały zniszczone przez trzęsienie ziemi i aby uzyskać pieniądze na remont meczetu, szlachetne metale, którymi był ozdobiony, zamieniono na pie-

niądze. El-Mahdi (775 - 785), wskutek następnego trzęsienia ziemi, zastał meczet w ruinie i odbudował go w zmienionej postaci. Jego długość została skrócona, szerokość zaś wzrosła. W 1060 roku zawalił się dach, ale szybko go naprawiono. Tak więc meczet ulegał zniszczeniu i odbudowie z licznych powodów.

Krzyżowcy zawładnęli meczetem w 1099 roku i El-Aksa stał się główną kwaterą rycerzy templariuszy. W 1187 roku Saladyn przywrócił budowlę islamowi. Z wyjątkiem kilku kapiteli i kolumn, niewiele pozostało po tym co wybudował Justynian, ale topografia bazyliki została zachowana. Meczet jest 38 jardów długi i 60 jardów szeroki (nie licząc przybudówek). Jego główna oś pozostała prostopadła do południowej strony muru otaczającego Haram (Wzgórze Świątynne).

Niektóre wypowiedzi Saddama zasługują na uwagę. Oskarżył on prezydenta Busha o zdradę Jezusowych zasad (wskutek rozpoczęcia wojny) i nazwał go Judaszem, „szatanem w Białym Domu”. Według Koranu „Bóg (Allah) dał cały świat muzułmanom. Uczynił ich jego mistrzami i dziedzicami”. Naturalny ludzki lęk przed gwałtowną śmiercią jest przewyciężany perspektywą wiecznej szczęśliwości, następującej po męczeńskiej śmierci w „świętej wojnie” -najwyższe powołanie jakie muzułmanin może spełnić. Tak więc zdaje się oczywiste, że Irak liczy na arabskie zjednoczenie się w „świętej wojnie” przeciw zachodnim chrześcijańskim (i żydowskim) najeźdźcom. (Więcej informacji o Mahomecie, islamie i muzułmanach - w najbliższych numerach Sztandaru Biblijnego.)

SZATAN USIŁUJE ZNISZCZYĆ IZRAEL

Gdyby szatan mógł zniszczyć Izrael, mógłby dowieść, że Biblia kłamie. Boże obietnice nie są zbiorem niejasnych, mglistych słów. Posłuchajmy, co Bóg mówi przez proroka Amosa: „I nawrócę zaś z więzienia lud mój Izraelski ... A tak ich wszczępię w [obiecanej] ziemi ich, że nie będą więcej wykorzeni z ziemi swojej, którą im dał, mówi Pan, Bóg twój” (Am. 9:14,15).

Zatem, gdy dzisiaj spoglądamy na państwo Izrael, czy możemy uwierzyć w to, że naród ten został przywrócony do łask i otrzymał kraj jakiego się spodziewał? Zagrożony militarnie i przez ekonomiczny bojkot z zewnątrz, w wielkiej mierze otoczony przez mających liczebną przewagę zaprzysiężonych wrogów, ze sprzymierzeńcami niezdecydowanymi w udzielaniu poparcia, rozdarty politycznie, religijnie i przez wewnętrzne etniczne frakcje oraz swoją własną ekonomią szybko rosnącej spirali inflacji, jaką niewiele krajów mogłoby przeżyć - w czym zatem można dostrzec realizację jego Nadziei ?

Najlepsza i jedyna możliwa odpowiedź na tak głębokie i skomplikowane pytanie mieści się w prostym rozumowaniu. Suma nadziei Izraela tkwi w Syjonizmie i Królestwie Bożym, to drugie jest wielką świętością i stanowi wszelką nadzieję całej ludzkości. Pismo Święte na ten temat powiada: „I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską, to jest do domu Boga Jakubowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; bo zakon z Syjonu wyjdzie, a Słowo Pańskie z Jeruzalemu ... i przekują miecze swe na lemiesz, a oszczepy swe na kosy, nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcej ćwiczyć będą do boju” (Mich.4:2,3).

*„Uciechą wszystkiej ziemi jest góra Syjon.....,
miasto króla wielkiego” (Ps.48:3).*

PONOWNE USTANOWIENIE ŻYDOWSKIEJ OJCZYZNY ZWIASTUJE BŁOGOSŁAWIENSTWO

Biblia uczy, iż ponowne osiedlenie się Żydów w ich własnej ojczyźnie zwiastuje błogosławieństwo dla wszystkich narodów (będących obecnie pod wyrokiem Adamowym -1 Moj.3:16-19; Iz.24, szczególnie werset 6), które jest zawarte w wypełnieniu się Bożej obietnicy, zapisanej w 1 Moj.22:18. Ponadto uważamy, iż błogosławienie narodów obwieszcza koniec szatańskiego „panowania terroru” na ziemi.

Niektórzy ludzie uczą, iż nie ma żadnego osobowego szatana, że istnieje tylko zasada zła zwana: „przeciwnik” (Ijoba 1:6) lub „szatan”. My jednakże uczymy, iż nie tylko istnieje „zasada zła”, lecz i ZASADNICZE ZŁO, a nawet KSIAŻĘ ZŁA zwany szatanem! I to właśnie on wzniecił, nadal wznieca i, obawiamy się, że będzie się on starał wzniecić taką opozycję wobec Syjonu, jaka (bez Bożej interwencji) mogłaby zniszczyć naród Izraela i przez ten fakt udaremnić realizację Boskich celów na ziemi.

Szatan dobrze wie, że Restauracja Izraela, stosownie do odwiecznego celu Boga, zaznaczy koniec jego panowania nad człowiekiem. I stąd, w naszych proroczych czasach, u podstaw inteligencji zasadza się gorzkość, powszechność, koordynacja oraz panowanie nienawiści do Żydów i syjonizmu, i takich epizodów jak masakra Żydów w Europie, który był szatańsko sprowokowanym, systematycznym wysiłkiem ludobójstwa.

Już Hitler groził Żydom swoim „ostatecznym rozwiązaniem”, owym nieludzkim, okrutnym i obszernym programem sterylizacji genetycznej. Zanim udaremnił mu wykonanie tej groźby, Niemcy odebrali życie sześciu milionom Żydów - jednej trzeciej żydowskiej populacji na świecie. Gdyby Niemcy zwyciężyli, Hitler byłby zrealizował swoje podłe cele (w rzeczywistości szatańskie) poprzez uświadomienie niemieckim armiom w różnych częściach świata konieczności zniszczenia „Abrahamowego nasienia” i odmówienie Izraelowi, jedynym prawdziwym dziedzicom, prawa do swego Kraju.

Bóg w swej trosce o Żydów działał, aby ich zachować od zagłady i dźwigał ich, by we właściwym czasie (Jer. 46:27,28) wypełnić swoje cele związane z nimi. Zmarli, których groby będą otwarte, powstaną, by połączyć się z żywymi (Ezech.37:12-14; Oz.13:14), a pracując nad realizacją odwiecznych celów Boga Izrael, Ziemia i wszyscy jej mieszkańcy wyjdą spod zasłony zła (Iz. 25:7,8), ponieważ wszelkie stworzenie wspólnie będzie się radować w słońcu Bożej miłości (Ps.148 i 150).

*„Przeżoż nie bój się ty, sługo mój Jakubie!
mówi Pan, ani się strachaj o Izraelu!
bo oto ja cię wybawię z daleka,
i nasienie twoje z ziemi pojmania ich.
I wróci się Jakub,
aby odpoczywał i pokój miał,
a nie będzie, ktoby go straszyl”
(Jer. 30:10).*

(Ciąg dalszy w następnym numerze Teraźniejszej Prawdy)

PRENUMERATA:

W drugim półroczu 1991 roku cena pojedynczego numeru Teraźniejszej Prawdy wyniesie **2000 zł** i Sztandaru Biblijnego - **1000 zł**. Ceny na rok 1992 podamy w ostatnim numerze Teraźniejszej Prawdy (Listopad-Grudzień)

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależny Dwumiesięcznik Religijny
Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy,

w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno - bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny,

I Oddział Miejski PKO w Poznaniu, Nr konta **63513-58391-136**.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.
